

Nr. akt

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 1 czerwca 1946r w Warszawie Wice prokurator  
" rejonu Ekspozytury w Warszawie Prokuratury Specjal-  
nego Sądu Karnego w osobie A. Rudziewicz  
z udziałem protokolanta "  
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka .

Świadek po uprzedzeniu go o odpowiedzialności karnej za fał-  
szywe zeznanie i pouczony o treści art. 106 K.P.K. zeznał co na-  
stępuje:

- Imię i nazwisko Wiktor Lampe
- Data urodzenia lub wiek 10 III 1875
- Imiona rodziców Harold i Emilia
- Miejsce zamieszkania W-wa Hoza 74 m 3.
- Miejsce urodzenia W-wa
- Wyznanie katolickie
- Zajęcie profesor Uniwersytetu Warszaw.
- Stosunek do stron obcy
- Karalność nie karany
- Wykształcenie Uniwersytet w Bonn Niemcy

dotychczas wybrany członkiem Senatu Uniwersytetu War-  
szawskiego w rok 1939/40 jako dziekan Wydziału Matematycznym  
Przyrodniczego. Wykładał również ówczesnego Senatu  
wraz z rektorem Ignacym Modrakowskim i prorektorem  
Stefanem Nazworskim, na nie Sąd. Podczas fia-  
ła: wojennych 1939r. wykładał sekretarstwo naukowe  
na terenie Krakowskiego Przedmieścia 26/28 zastąpił  
doszczepni anizacja. Zaraz po strzeżeniu umowy  
zajeli gmach Uniwersytetu, umieszcili w stryżofle, gdzie  
znajduje się Auditorium Maximum (za gmachem Biblio-  
teki), oddział policji; z bieżącym czasem i w innych  
stryżofach umieszcili oddziały policji i wojska. Na razie  
zarządzeni są do pięć - tego powiadomienie nie po-  
M. Lampe



trafił, gdyż mieszkałem daleko na Rokotowie; tylko  
 - ciekawo bywałem na terenie Uniwersytetu; wejście na ten  
 teren możliwe było na zasadzie przepustek, które wydane  
 były przez starostę niemiecką. Do skrośzenia Niemców wyjeżdża-  
 ły mi odległości są, więcej. Rektor Modrakowski zamier-  
 nił wszystkich profesorów, z powodu braku funduszy  
 profesorowie nie otrzymują pensji; i wobec tego mogli  
 starać się o bezterminowe urlopy. Na wstępie, kto wyjeżd-  
 zał z urlopu z zamknięcia Uniwersytetu, gdyż rektor nie  
 nie o tym mi zawiadomił oficjalnie. Po ustąpieniu  
 w Generalnym Gubernatorstwie administracji cywilnej  
 Niemcy powołali komisję likwidacyjną, składającą się  
 z urzędników byłego Ministerstwa Oświaty w celu zb-  
 dorzenia spraw związanych z Uniwersyteciem Warszawskim  
 oraz prawdopodobnie innych wyjazdach uczelni. Kom-  
 sja miała niemiecką nazwę „Abwicklungstelle  
 für das Polnische Kultusministerium”. Nadwój-  
 nad komisją sprawował major Traaschekel, któ-  
 go oficjalnie nosił tytuł „Leiter der Abteilung  
 Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung des  
 Distriktes Warschau”. W związku z egzam-  
 -nem absolwentów z 1940 r. otrzymałem od rektora  
 Modrakowskiego pismo z dn 13 września 1940 r  
 (Dz. Dz. R 1077/40) z którego wynika, iż  
 cywilne władze niemieckie nakazały zamknięcie  
 wyjazdach uczelni polskich już w 1939 r., i że wyje-  
 -żanie studentów ukraińskich studiów wyjeżdżających jest  
 precyzyjnie interesem niemieckim. Z chwila otrzy-  
 -mując pismo mi mogłoby już w dalszym

Rektor Lamp



Ważną egzaminację absolwentów, mianicy zadali, aby im przedstawić listy przebiegających, listy przesyłano Kocha schelowi za pośrednictwem do Zagorowskiego, ówczesnego kuratora biura Komisji likwidacyjnej. Także mi się, że żaden z przebiegających nie otrzymał zaświadczenia o ukończeniu studiów. W 1941 r. rozpoczęło się dalsze naukami, studenci kształcili się na kompletach zorganizowanych jak regularnie opłacający uniwersytet. Jednakże naukami nieopłacone bardzo spowodowało niemożność korzystania z zakładów naukowych. Mianicy przedstawili to dalsze naukami.

W czasie administracyjnie niemieckie nie pozwalali korzystał Polakom z zakładów naukowych ani dla celów pedagogicznych ani naukowych. Był jednak, gdy chodziło o dyplomy związane z celami wojennymi pozwalano Polakom prowadzić jakieś prace. Np. przykład prof. Basalik otrzymał zaświadczenie na kontrolowanie jakości chleba. Zakłady naukowe zostały zajęte przez Niemców, którzy prowadzili tam swoje badania, np. zajęli <sup>zakłady medyczne przy</sup> ~~instytut bakteriologiczny~~ i oddali wojaku celom prowadzenia instytutu bakteriologicznego. Z woli zakładów mianicy podczas okupacji wywieźli urządzenie np. z zakładu chemii nieorganicznej przy ul. Dąwelskiej 17. Szczęśliwie udało się prof. Basalik. Gdy powstał ni wybuchu uniwersytet był częściowo rozgromiony. Przed likwidacją powstania mianicy

Wł. Basalik  
Wł. Basalik



wywieścił jeszcze wiele rzeczy, między innymi  
 pięć <sup>wagonów</sup> ~~książek~~ z Biblioteki Uniwersyteckiej  
 o czym poinformował mnie obecny dyrektor Biblio-  
 teki doc. dr. Lewak. — O proces grabieży ofi-  
 cjalnych odbywał się jeszcze grabież o charakterze  
 prywatnym: jak na przykład w zakładach chemii  
 organicznej na Wydziale Farmaceutycznym przy  
 ul. Cieski 3. Do mojego asystenta dr. Jana Świ-  
 derkiego zwrócili się dwaj oficerowie, mianicie  
 i towarzysznicy żołnierza „objęli zakład, dowo-  
 dzili się jakby książkami zakładu powada, następnie  
 dnia dokonali włamania do zakładu i zabrali pewną  
 ilość książek; po czym zabrali wówczas książki  
 z innych zakładów. Jako kierownik zakładu pisa-  
 w sprawie raport do rektora Medrakowskiego, który  
 kierował całą sprawą do władz niemieckich, lecz  
 bez żadnego rezultatu.

Wśród profesorów odbywały się liczne  
 przesłuchania, większości zatrzymanych  
 wywieziono do obozów koncentracyjnych,  
 gdzie umarła. Nikt z nich tylko powrócił.  
 Zostali: prof. Kopec, prof. Rybski  
 prof. Grelak, prof. Rafea, — są to nazwiska  
 które pamiętam.

Na podstawie obserwacji doszukałem się  
 niemiecy dążyli do zniszczenia nauki polskiej  
 i inteligencji polskiej. Jako dowód mogą po-  
 dożyć jeszcze dwa fakty: 1) Niemiec, M.

Witold Szwed



inżynier dyplomowany, kierownik Zakładów Telekomu-  
 nikacyjnych na Łochowie oświadczył mi w rozmowie  
 prywatnej, że Polska nie odpuści mi będzie dopuszczania  
 do wyjazdów studiów. 2) Opowiedział mi, iż gestap-  
 owcy mieli odezwać się do profesora Kopeca, który  
 prowadzi badania w zakładzie biologicznym, że  
 Polakom nie wolno pracować naukowo. Mi family-  
 lam, kto mi te słowa powtórzył.

Opisano: instytut bakteriologiczny "Kopiec" "go"  
 Zakłady ... "Kopiec" "Kopiec"

Wiktoria Samojłowa

Biuro Udostępniania Dokumentów  
 i Archiwizacji